

Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie



Teatr Krypta

Slobodan Šnajder
SKÓRA WĘŻA



Premiera 23 listopada 1998 r.

Slobodan Šnajder
SKÓRA WĘŻA

„ZMIJIN SVLAK”

przekład: Dorota Jovanka Ćirlić

obsada

Olga Adamska

Nina Grudnik

Jacek Piotrowski

reżyseria

Tatiana Malinowska-Tyszkiewicz

scenografia

Jan Banucha

opracowanie muzyczne

Aleksy Kosenko

asystent reżysera

Jacek Piotrowski

„W 1994 roku postanowiłem napisać sztukę o zbiorowych gwałtach w Bośni. Pisarz ma prawo do takich pragnień. Powodem były bezsilność i gniew. To dla sztuki nie jest mało. Wówczas w „sakwie” jednego, serbskiego lingwisty, Vyka Stefanovicica Karadzicica - południowo-słowiańskiego Herdera - znalazłem zapis bajki o kobiecie, która śni, że nosi w łonie węża. Bajka została napisana w dwóch dość różnych wersjach, ale obie łączy szczęśliwe zakończenie. Kobieta jak każda zresztą, w niczym nie zawiniła. Wydała na świat węża. W nocy jest on pięknym młodzieńcem, za dnia wraca jednak do pierwotnej postaci. Kobieta-jak mówi bajka-będzie miała dziecko, a nie węża, jeśli spali jego skórę. Obie wersje dają tę samą wskazówkę. W obu wersjach matka, po wielu trudach, tuli wreszcie w ramionach dziecko wskutek cudownego przepoczwarzenia się węża(...)



Slobodan Šnajder

Udręka Azry jest straszna. I żadne ze zrealizowanych przedstawień *Skóry węża* nie pokazało jednocześnie, kogo ostatecznie urodziła. Ja też tego nie wiem i sądzę, że tylko ona wie. Napisałem sztukę chcąc pokazać, że zapewne istnieje sposób, by Azra przyjęła węża w sobie, i to odwołując się do zasadniczo odmiennych wartości niż te, które podsuwa fundamentalizm katolicki mówiąc „o świętości życia poczętego”. Ale sztuka tego nie rozstrzyga. Jak powiedziałem: tylko Azra wie(...)

Ta bajka kończy się w mojej sztuce nieszczęściem. W Bośni już nawet bajki, a może zwłaszcza one, nie funkcjonują. Nieszczęście trwa przezrażliwie długo, a jednak nadzieja przebłyskuje w *Skórze węża* przynajmniej przez chwilę”.



Slobodan Šnajder

„O wężu nie da się powiedzieć, że jest „jaki jest, każdy widzi”. Morfologia węża i jego niepokojący nawyk pozbawiania się zewnętrznej powłoki zdają się sugerować bowiem, że nie ma on jakiejś swojej „natury”, jakiejś wyraziściej „istoty”. Że wymyka się wciąż prawdziemu spojrzeniu - coraz inny, z każdym linieniem odsłaniający się jakby ku nowemu przeznaczeniu, zawsze zmienny, bez wyglądu (...)

Sztuka Šnajdera to przecież sztuka w znacznej mierze o tożsamości - osnuta wokół pytania, czy można się do tej tożsamości urodzić. I wokół innych pytań z tego ciemnego kręgu: Czy tożsamość płynie z wiary, rasy, plemina krwi? I jakiej krwi? Krwi zgwałconej? Krwi gwałcicieli? Którego z nich? Czy jest ona rozpoznawalna? I jaki los ona wyznacza? Jaki ból? Czyim dziełem jest ta tożsamość – Boga? Demona? Człowieka? Jakie więc mity, jakie rytuały do niej przystają?”

Zbigniew Mikołajko

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

Teatr Krypta

Slobodan Šnajder

SKÓRA WĘŻA

dźwięk

Jacek Bukianiec

światło

Bartłomiej Marszewski



opracowanie graficzne: Bartłomiej Marszewski
wydawca: Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie
Teatr Krypta
tel. 43 47 835